

PRZEMOC DZIECI I MŁODZIEŻY

**w perspektywie
polskiej transformacji ustrojowej**

pod redakcją

Jana Papieża, Andrzeja Płukisa

RECENZENT

prof. dr hab. Wiesław Theiss

REDAKTOR

Joanna Marszałek-Kawa

REDAKTOR TECHNICZNY

Danuta Kosińska

KOREKTA

Daniel Kawa

PROJEKT OKŁADKI

Aneta Siuda

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

ISBN 83-7441-044-2

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń,
tel./fax (056) 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87-148 Łysomice, tel. (056) 659 98 96

„Zespół ocalenia” jako konsekwencja przemocy wobec dzieci

Poszukując przyczyn agresji i skłonności do brutalnego traktowania innych u dzieci i młodzieży należy odwołać się do opisanego w literaturze zjawiska **między-pokoleniowej przemocy** (transgenerational child abuse). Polega ono na tym, że dzieci, które wzrastały w atmosferze akceptującej przemoc, lub były jej przedmiotem stają się skłonne do przejawiania różnych form agresji wobec innych ludzi. Jako ofiary lub ocalańcy z przemocy, która ich ominęła, doświadczają zagrożenie ich życia lub osób ich bliskich, a to usposabia je do przyjmowania w przyszłości roli agresora i krzywdziciela. W niniejszym opracowaniu chciałabym przedstawić jeden, szczególny, bo najczęstszy zalegalizowany we współczesnym świecie **rodzaj przemocy wobec dzieci, jaką jest aborcja**.

O skali społecznej problemu świadczy fakt, że w Polsce aborcja odgrywała w ostatnim 40-leciu bardzo znaczącą rolę jako narzędzie kontroli urodzeń¹. Abortowane dzieci miały więc już rodzeństwo albo też pojawiło się ono w rodzinie później. To rodzeństwo można więc nazwać „**ocalańcami z aborcji**”. Pojęcie „aborton survivors” wprowadził do literatury psychologicznej Philip G. Ney i on też wyodrębnił 10 rodzajów sytuacji ocalenia z aborcji. W książkach m.in. N. Michels² i E. Curro³ oraz w broszurze P. Ney’a i M. Peeters⁴ można zapoznać się z ilustracją historii życia osób, które są ocalańcami z aborcji.

Użycie pojęcia uzasadnione jest tym, że „syndrom ocalałego” opisany dokładnie przez Niemczech, na podstawie badań ofiar, które przeżyły Holocaust wo-

¹ J. Józwiak, J. Paradysz, *Demograficzny wymiar aborcji*, Studia Demograficzne, 1993, 1 (111), s. 31-4.

² N. Michels, *Helping Women Recover from Abortion*. Minneapolis, MI, Bethany House Publ, 1988.

³ E. Curro, *Caring Enough to Help Counseling at a Crisis Pregnancy Center*, Grand Rapids, MI, Baker Book House 1990.

⁴ P. G. Ney, M. Peeters, *Abortion Survivors*. Victoria, Canada, Pioneer Publ 1993.

jenny, obejmuje takie odrębne i specyficzne problemy psychologiczne, które są podobne nie tylko u tych osób, które doświadczyły poważnego zagrożenia własnego życia, zdrowia lub integralności fizycznej, ale również u tych osób, które dowiedziały się lub miały przeczucie poważnego zagrożenia lub zranienia doznanego przez kogoś bliskiego w rodzinie⁵, np. takimi „ofiarami ocalenia” są osoby, które przeżyły zamach samobójczy kogoś bliskiego⁶. W obecnym opracowaniu zajmujemy się jedynie objawami „zespołu ocalenia” u dzieci, wzrastających w rodzinie, w której miała miejsce aborcja, chociaż omówione konsekwencje odnoszą się częściowo również do innych sytuacji, np. uniknięcia aborcji, gdyż spełniło się stawiane przez rodziców warunki (np. co do czasu poczęcia). Zdaniem P. Ney’a istnieje 8 objawów, które składają się na tzw. „zespół ocalańca”. Są nim: poczucie winy egzystencjalnej i ontologicznej, egzystencjalny niepokój, lęk przed przywiązaniem, brak zaufania do innych, brak poczucie własnej wartości, dysfunkcyjne podtrzymywanie pseudo-sekretów w rodzinie. W poniższym opracowaniu „zespołu ocalenia” wyodrębnione i omówione przez P. Ney’a objawy⁷ zostaną merytorycznie poszerzone przez własne przemyślenia.

DOŚWIADCZENIE ŻAŁOBY PO STRACIE RODZEŃSTWA W WYNIKU ABORCJI

Utrata rodzeństwa nawet we wczesnym etapie jego rozwoju, np. z powodu porozumienia (samoistnego lub sztucznego), śmierci wewnątrzmacicznej, czy przy porodzie jest ważną stratą, której konsekwencje bliskie to m.in. niepokój, objawy ner-

⁵ M. Lis-Turlejska, *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć*, Nowiny Psychologiczne, 1992, 2, s. 65-76.

⁶ J. Kołodziej, *Ofiary ocalenia. Reakcje rodziców na próby samobójcze ich dzieci*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, pod red. P. Oleś, Lublin 1997, s. 99-104.

⁷ P. G. Ney, *Infant Abortion and Child Abuse. Cause and Effect*, w: *The Psychological Aspects of Abortion*, pod red. D. Mall, W. F. Watts, Washinton, D. C., University i'ubl. of abortion survivors. Child Psychiatry and Human Development, 1983, 13 (3), s. 168-179; tenże, *Does verbal abuse leave deeper scars. A study of children and parents*, Canadian Journal of Psychiatry, 1987, 32 (5), s. 371-378; tenże, *Emational and physsical effects of pregnancy loss on the woman and her family. A multi-centered study of post-abortion syndrome and post-abortion survivor syndrome*, w: *Post-Abortion Aftermath: A Comprehensive Consideration*, pod red. M. Tmannion, Kansas City, MO, Shoed & Ward, 1994, s. 69-87; P. G. Ney, J. E. Barry, *The children and death. Children who survive*, The New Zealland Medical Journal, 1983, 96 (726), s. 127-129; P. G. Ney, Ch. Moore, J. McPhee, P. Trought, *Children abuse. A study of the child's perspective. Child Abuse and Neglect*, 1986, 10, s. 511-518; P. G. Ney, M. Peeters, *Abortion sourvivors*. Victoria, Canada, Pionier Publ., 1993; P. G. Ney, M. Peeters, *Głęboko zranieni*. Victoria, Canada, Pionier Publ, tłum. A. Winkler, 1995.

wicowe (np. jękanie), napady lęków (np. przed śmiercią, separacją) i agresywności (wybuchy nienawiści do matki), ucieczki z domu, próby samobójcze. Dalsze konsekwencje to również lęki przed zachowaniem lub kalectwem⁸. Po ważnych stratach, a taką jest utrata rodzeństwa, adaptacja trwa całe życie. Człowiek musi się dostosować do niej, gdyż na kolejnych etapach rozwoju znaczy ona dla niego co innego.

Identyfikacja z utraconym rodzeństwem

Siła identyfikacji z bratem lub siostrą, których nie ma z powodu aborcji, zależy m.in. od tego, czy dziecko jest jedynakiem, czy też ma rodzeństwo. W sytuacji jedynactwa fantazje na temat utraconego rodzeństwa (kim by był, jak by wyglądał) i współżycia z nim (wspólnych zabaw, rozmów, działań) mogą być bardziej nasilone, gdyż dziecko częściej doświadcza samotności. Nie rzadko werbalizuje swoje pragnienie posiadania rodzeństwa. Tęsknota za rodzeństwem i myśli na temat „gdzie teraz jest”, „czy dojdzie w wieczności do spotkania z nim” mogą powodować w okresie młodzieńczym ucieczkę od rzeczywistości w świat wizualizacji i rozpamiętywania własnego losu. Czasem czuje obecność rodzeństwa przy sobie, czasem ma wrażenie towarzyszenia mu przez sobowtóra, czasem zaś czuje się jak w potrzasku, nawiedzony przez ducha rodzeństwa, który może mieć cechy opiekuńcze lub mściwe. Czasem, gdy rodzice traktują to dziecko jako „zastępcze”, ma ono wrażenie, że abortowane rodzeństwo jakby przlgnęło do niego i może satarać się uwolnić od niego przez podejmowanie różnych impulsywnych działań.

Ocalańcy z aborcji stają się bardziej podatni na zaniedbanie i agresję ze strony innych, stają się łatwo ofiarami przemocy. Zachowują się częściej pasywnie wobec prób atakowania ich, z jednej strony podświadomie identyfikują się z utraconym rodzeństwem, nie przyznają sobie prawa do obrony, są jak ono przed aborcją – bierni, zależni, bezbronni; z drugiej strony mają poczucie, że niczym nie zasłużyli sobie na coś lepszego niż to, co spotkało ich rodzeństwo, więc maltretowanie przyjmują jako słuszną karę i tak szczęśliwie mniejszą niż śmierć, jaka spotkała innych w tej rodzinie.

⁸ T. W. Hilgers, *The Medical Hazards of Legally Induced Abortion*, w: *Abortion and social Justice*, pod red. T. W. Hilgers, D. J. Horan, New York, Sheed & Ward, 1972, s. 57-85.

Smutek i żal po stracie

Dzieci, których matki faktycznie lub przypuszczalnie dokonały aborcji, przeżywają smutek i żal po stracie, gdyż mają poczucie, że: zostały pozbawione rodzeństwa, a więc najbliższych po rodzicach osób i najczęściej nie miały możliwości opłakać tę stratę; zostały „okradzione” z doświadczeń, które byłyby ich udziałem, gdyby wzrastały w liczniejszej rodzinie, mając stałego towarzysza dzieciństwa; nie miały możliwości zrealizowania siebie w relacji z drugim; nie stały się tym, kim mogłyby być wychowując się wraz z rodzeństwem; doświadczają pustki fizycznej i psychicznej – „kogoś wśród nas brakuje”, głębokiej tęsknoty za czymś nieokreślonym i niezidentyfikowanym, co rodzi niepokój.

SMUTEK jest jednym z charakterystycznych uczuć po utracie kogoś bliskiego. Może być on różnie nasilony. Smutek z powodu nieodżałowanej straty, nieuwolnionego żalu przeradza się w chroniczną, nieuświadomioną żalobę. Może być ona przyczyną depresji, która prowadzi do czynów samodestrukcyjnych (np. samookaleczenia, samobójstwa), gdyż młody człowiek ma wtedy poczucie, że nie nadaje się do niczego, nie jest nic wart i nie ma prawa żyć. Czasem smutek, żal i poczucie bezwartościowości może prowadzić do prób rozładowania tych emocji poprzez agresję skierowaną na zewnątrz. Skłonność dzieci i młodzieży, aby uciekać się do przemocy, może być tym silniejsza w przypadku „ocalenca z aborcji”, że nie ma on żadnej możliwości odżałowania straty rodzeństwa, gdyż jego ból nie jest rozpoznawalny ani doceniony, a ujawniony innym spowodowałby podejrzenie o nadwrażliwość. Poza tym, nikt nie jest przygotowany, aby towarzyszyć mu w żalobie, rodzice skłonni są do milczenia na ten temat i dziecko nie chcąc zadawać rodzicom cierpienia, godzi się na manipulacje przez utrzymywanie rodzinnego tabu.

Ból psychiczny

Poczucie straty powodując ból psychiczny, utrudnia wyjście z kręgu własnego cierpienia, które często niezidentyfikowane i nienazwane staje się nie do zniesienia. Młody człowiek sam obolały jest **nieczuły na ból drugiego**. Skoncentrowany na rozpamiętywaniu (nie tyle intelektualnie ale uczuciowo) własnej straty nie jest w stanie wznieść się ponad swój ból i być wrażliwym na cierpienia innych. Człowiek zamknięty w „muszli” własnego cierpienia, nie słyszy subtelnych wezwań o pomoc innych osób, nie ma „wysuniętych radarów” wychwytyjących potrzeby drugich. Jego umiejętności empatii nie ma wtedy szans rozwoju, a charakterystyczną cechą jest obojętność i chłód emocjonalny, skostnienie w sobie i egocentryzm. Ma poczucie nieszczęścia, czuje się pokrzywdzony przez los. Jest nastawiony na obronę siebie przed innymi, którzy odbierani są jako potencjalni „oprawcy”. Posta-

wa obronna przeradza się często w atak, gdyż napięcie lękowe szuka bezwiednie rozładowania. Doświadczenie skuteczności ataku formy obrony wzmacnia tendencje do podejmowania zachowań agresywnych. Tym bardziej, że doświadczenie warunkowej miłości w rodzinie sprzyja przyjmowaniu postawy wykorzystywania innych.

POCZUCIE WINY I NIEPOKÓJ

Poczucie winy egzystencjalnej

Dzieci, które utraciły rodzeństwo w wyniku aborcji, chciałyby wynagrodzić rodzicom ich cierpienie, zasłużyć sobie na prawo do życia, odpowiedzieć sobie na szereg pytań, np. dlaczego żyję? Czują się winne tego, co się stało współodpowiedzialne za śmierć rodzeństwa. Nie czują się w porządku, że one żyją, skoro ktoś inny musiał zginąć. Wmawiają sobie uczucia radości i dumy, że to im pozwolono żyć, ale jednocześnie odczuwają smutek z powodu ceny, jaką przyszło płacić rodzeństwu. Nie czują, żeby byli bardziej godni życia. Poczucie winy egzystencjonalnej prowadzi do napięć związanych z usilnym staraniem przekonania siebie i innych, że „mam prawo żyć”. Jednak osoby te często żyją tak, jakby „przepraszają, że żyją”. Mają poczucie winy, że nie są tym kimś, kim mogłyby być. Są ciągle niezadowolone z siebie, zaprzeczają własnym uczuciom i potrzebom („muszę być wdzięczny, że żyję, nie mam prawa czegoś jeszcze chcieć”). Jeśli dominuje silny niepokój, to komponenta lęku przed zgładzeniem prowadzi do tego, że z desperacją starają się zyskać przychyłność otoczenia.

Poczucie winy łączy się często z depresją i wtedy może wystąpić skłonność do podejmowania prób samobójczych. Depresja może wyrażać się w apatii, bierności, wycofywaniu się z wszelkiej aktywności i rozwoju własnych zainteresowań, albo może wyrażać się poprzez napięcie i niepokój, który w okresie dorastania i młodzieńczym nierzadko znajduje ujście w wybuchach agresji fizycznej (często brutalnej), słownej (określanej jako beczelność, arogancja) lub seksualnej. Poczucie winy prowadzi więc nieraz do takich zachowań, które prowokują rodziców do krytykowania lub karania dziecka i podświadomie utwierdzają go w przekonaniu, że nie zasłużyło na życie i jest „do niczego”.

Jedną z przyczyn kształtowania się w dziecku poczucia winy może być również zachowanie matki. Matka, mając po aborcji niski obraz siebie i poczucie winy, poszukuje sprawcy swego stanu, lecz jego z różnych względów nie może osiągnąć jej złość, więc dziecko staje się „kozłem ofiarnym”. Na dziecko przerzucana jest wina „za wszystko”, za nie wypełnienie jej pustki emocjonalnej po dziecku straconym lub nie spełnienie oczekiwań rodziców jako „zastępcze dziecko”. Jako takie jest często

werbalnie poniżane i krytykowane a nawet karane fizycznie. Stosowane kary mają więc wpoić w dziecko przekonanie, że na nie zasłużyło, w wyniku czego zaczyna czuć się winne za złe samopoczucie i nieudane życie matki. Gdy jednak podrasta zaczyna ostro krytykować rodziców i przestaje pozwalać sobie na takie traktowanie, odpłacając się im i otoczeniu (nieraz brutalnie) za krzywdy dzieciństwa.

Poczucie winy ontologicznej

To poczucie winy polega na nieumiejętności życia z perspektywą przyszłości. Człowiek ma bowiem głębokie przekonanie (choć nie potrafi go racjonalnie uzasadnić), że obojętnie jakby się starał żyć dobrze i tak nie zasłużył na życie, jego przyszłość jest niepewna, perspektywa życia niedaleka, katastrofa nieunikniona. Przeczucie grożącej jego życiu zagłady, nie pozwala mu na rozwijanie się w perspektywie przyszłości. W związku z tym, chociaż ma poczucie swoich zdolności, nie znajduje w sobie energii do ich rozwoju, zaczyna wiele zadań, których nie kończy, nie urzeczywistnia planów, wymyśla uzasadnienia dla swoich porażek i braku zaangażowania w pasjonujące dziedziny działań. Ma poczucie niezadowolenia z siebie i z życia, gdyż zdaje sobie sprawę, że nie rozwija się na miarę możliwości. Poczucie winy ontologicznej prowadzi więc do depresji, a czasem do wybuchów złości za nieudane życie.

Niepokój egzystencjalny

Świadomość lub przypuszczenie dziecka, że to jego rodzice lub inne bliskie mu osoby dopuściły się aborcji, wywołuje w nim poczucie, że „uciekł przed karą śmierci”, że „jest skazany na porażkę”, że „żyje przez przypadek”. Skoro tak, to znaczy, że wyrok śmierci jest jakby w zawieszeniu, niebezpieczeństwo jest nieuniknione a przypadek sprawi, że przestanie istnieć. Ocaleńcy z aborcji są pełni niepokoju, nie oczekują od życia nic dobrego, żyją w ciągłym napięciu i oczekiwaniu nieszczęścia. Jeśli zawiodą mechanizmy obronne utrzymujące normalny poziom funkcjonowania – ocaleniec może podejmować czyny samodestrukcyjne, gdyż np. próby samobójcze przekonują go, że jeszcze żyje (ból, krew, akcesoria medyczne są tego widocznym znakiem), zaś troska innych o uratowanie jego życia jest komunikatem, że ma pozwolenie na życie a jednocześnie przekonuje tym najbliższych, że nie muszą go karać lub niszczyć, gdyż sam się o to stara.

BRAK ZAUFANIA DO SIEBIE I INNYCH

Brak zaufania do siebie

Posłuszenie się przez rodziców aborcją w celu rozwiązania trudnej sytuacji wskazuje na ich brak zaufania do siebie i do dziecka. Stanowi to dla dziecka żyjącego komunikat, że nie można sobie ufać, gdyż tkwią w nas destrukcyjne siły, które mogą zniszczyć naszych najbliższych. Dziecko może więc obawiać się siebie, swoich potrzeb, emocji i marzeń.

Brak wiary w siebie jest często potęgowany postępowaniem rodziców, którzy chcą ocalenia z aborcji przestrzec przed potencjalnymi sytuacjami trudnymi i przyjmują postawę nadmiernej opieki. Brak konfrontacji z sytuacjami frustrującymi prowadzi do braku umiejętności radzenia sobie z przeszkodami. Życie wydaje się zbyt trudne, stąd tendencja do ucieczki w sen, przejadania się, nadużywania alkoholu, agresywnej obrony własnych interesów. Czasem reakcją obronną braku wiary w siebie jest podjęcie pełnej kontroli nad swoim życiem poprzez kompulsywne przestrzeganie wagi, diety, sprawności fizycznej, co prowadzi np. do anoreksji, bulimii.

Brak zaufania do ludzi

Ocalenicy z aborcji nie wierzą nikomu – ani rodzicom, którzy mówią, że „aborcja była dobra dla każdego”, ani nikomu z dorosłych, gdyż nie mają zaufania do żadnych autorytetów. Jak bowiem wierzyć komukolwiek, jeśli nie można zaufać rodzicom, że będą chronić życie własnego dziecka? Jak zaufać słowom rodziców, którzy upewniają o miłości, a tymczasem, aby zapewnić warunki do życia jednemu, dziecku zabijają inne? Dzieci te nie doceniają tego, co rodzice robią dla „ich szczęścia”. Przeciwnie, są sceptycznie w tym zakresie, czasem cyniczne, oceniające przez rodziców jako „niewdzięczne”. Nie czują się zobowiązane do pomagania im. Mają wobec życia postawy egocentryczne i roszczeniowe. Ludźmi posługują się do zaspokojenia własnych potrzeb, bez zobowiązań uczuciowych i moralnych. Nie wierzą w bezwarunkową i trwałą miłość.

Już od okresu dojrzewania i potem jako dorosłe osoby funkcjonują tak, jakby pytały otoczenie „czy ty mnie jeszcze kochasz?” Ponieważ ich poczucie bezpieczeństwa zależy od okazywanego im przez innych uczucia („istnieje, jeśli inni mnie kochają”), więc starają się robić wszystko, aby inni ich lubili i okazywali im swoją aprobatę. Lęk przed dezakceptacją jest tak silny jak przed śmiercią i prowadzi do braku obiektywnej oceny swoich pozytywnych i negatywnych cech, swoich sukcesów i porażek.

Doświadczenie lęku dzieciństwa, że w każdej chwili rodzice mogą wycofać swoją miłość i utraci się podstawy swej egzystencji, paraliżuje wchodzenie w relacje interpersonalne. Ocalenci z aborcji mają tendencję do tego, by być nieufnymi w stosunkach z ludźmi, gdyż boją się zdrady i odrzucenia. Unikają więc nawiązania bliskich więzi z innymi albo przywiązują się lękowo, neurotycznie. Czasem się domagają się dowodów miłości albo testują miłość drugiego przez niewłaściwe zachowania. Jednocześnie sami nie są zdolni do utrzymania trwałych relacji, stąd ich życie jest pełne zawodów, zerwanych przyjaźni i nieszczęśliwych miłości. Ich narcystyczna osobowość i cyniczne nastawienie do płci przeciwnej wpływa na wykorzystywanie relacji seksualnych jedynie dla doświadczenia przyjemności i zaspokojenia własnych potrzeb. Postawa instrumentalnego traktowania partnera, prowadzi w okresie młodzieńczym, do konfliktów z dorosłymi a nieraz i z prawem, gdyż predysponuje do swobody seksualnej oraz podejmowania czynów lubieżnych (np. gwałtów).

Niepokój związany z przywiązaniem

Każde dziecko chce być jak najbliżej swoich rodziców, ale jednocześnie ich bliskość może czasami wywoływać u niego lęk. Ocaleniec z aborcji im bliżej czuje rodziców, tym bardziej wzrasta jego niepokój. Obawia się bowiem, że spotka go to samo, co nieżyjące rodzeństwo – bliskość może zagrażać a przywiązanie zawiera w sobie ból rozstania.

Jednym z typowych lęków takiego dziecka jest lęk przed odrzuceniem przez rodziców, gdyż wie, że żyje dzięki temu, że było chciane. Im młodsze dziecko, tym trudniej mu uwierzyć, że rodzice nie pozbędą się go, jeśli straci ich akceptację. Lęk przed odrzuceniem może skłaniać go do podejmowania starań, aby za wszelką cenę zaskarbić sobie przychylność rodziców. Chęć przypodobania się rodzicom może polegać na spełnianiu przez dziecko wszystkich ich oczekiwań, kosztem utraty własnego zdania i umiejętności rozpoznawania własnych potrzeb i konfrontowania ich z potrzebami innych ludzi. Dziecko przyzwyczajone jedynie do bezwzględnego realizowania wszystkiego, co rodzice od niego wymagają a nawet, z lęku przed utratą ich miłości i troski, starają się te oczekiwania i życzenia rodziców uprzedzać, nie rozwija się na wolnego człowieka. Nie uczy się wyrażać w społecznie akceptowany sposób swojego buntu i złości oraz okazywać wolę rozwoju siebie według własnego programu, gdyż boi się zranić rodziców i utracić ich uczucia. Wszystkie negatywne przeżycia tłumi więc w sobie, co przejawia się niepokojem i napięciem, wybuchami agresji w środowisku poza domowym (rozładowanie napięć, obrona przed atak) lub ucieczką w używki. Lękowe przywiązanie do rodziców nie pozwala mu na swobodną eksplorację świata, na rozwój swoich poznawczych zdolności, a w okresie młodzieńczym pierwsze zainteresowania płcią przeciwną mogą być tłumione z lęku przed utratą miłości rodziców.

Lęk przed utratą akceptacji rodziców może w konsekwencji powodować postawę „obejdę się bez was”, „zobaczycie, że was nie potrzebuję”, podejmowanie prób samostanowienia o sobie, odrzucenia kontroli i opieki ze strony dorosłych, pokazywania swej siły i wyższości wobec nich poprzez formy agresji.

TOLERANCJA ZAKŁAMANIA I PRZEMOCY

Akceptacja zakłamania

Aborcja dokonana w rodzinie jest zwykle ukrywana, lecz dziecko intuicyjnie wyczuwa, że miało to miejsce („tu kogoś brakuje”, „ktoś tu jeszcze był”). Ma wtedy z jednej strony potrzebę dowiedzenia się prawdy, z drugiej strony boi się rodziców zapytać, gdyż – nie chce postawić ich w trudnej sytuacji; nie chce, aby mu skłāmali; nie chce ich skrzywdzić; boi się, reakcji rodziców; boi się, że prawda będzie zbyt bolesna. Dziecko uczy się więc nie stawiać kłopotliwych pytań, żyć z pseudo-tajemnicami, godzić się na brak otwartości w stosunkach z najbliższymi. Kontroluje siebie – co widzi, słyszy i mówi, jednocześnie uważnie przygląda się innym, aby z ich zachowania wywnioskować prawdę o rzeczywistości. Tłumi swoją złość związaną z nieszczerością rodziców i dręczące go niepokoje co do niewyjaśnionych pytań. Represja jako mechanizm generalizuje się również na inne uczucia. Dziecko przestaje być spontaniczne w wyrażaniu uczuć, ma coraz mniej kontaktu z własnymi uczuciami, przestaje siebie rozumieć. To utrudnia a nawet zaburza jego rozwój emocjonalny. Poza tym hamuje ono swoją ciekawość świata, stara się wiele rzeczy nie zauważać, nie eksplorować otoczenia, gdyż boi się takich „odkryć”, które mogą być niebezpieczne. W ten sposób jego rozwój poznawczy zostaje zablokowany. Nastawienie na życie fikcją czyni go podatnym na uzależnienie od środków mass-medialnych: gier komputerowych, filmów, czasopism, zwłaszcza brukowych, niosących wiele sensacji, iluzji rzeczywistości, a nie realnej prawdy.

Posiadanie rodzinnych sekretów, o których nie można rozmawiać, jest jednym z przejawów dysfunkcyjności rodziny. Życie na co dzień z koniecznością udawania, że „nic się nie stało”, „jesteśmy o'key” rodzi napięcia, stąd może się zdarzyć nagły wybuch brutalnej agresji u dotąd spokojnego dziecka, a nawet wobec rodziców, w tzw. porządnej rodzinie.

Tolerancja przemocy jako wynik chęci usprawiedliwienia decyzji rodziców dotyczącej aborcji

Wydaje się, że jedną z przyczyn wzrastającego wśród młodzieży znieczulenia na cierpienia innych (oprócz np. roli mass mediów, gier komputerowych)

może być coraz większa świadomość tego, czym jest faktycznie aborcja. Konieczność pogodzenia się z myślą o tej formie przemocy dokonanej przez rodziców wobec rodzeństwa prowadzi do łatwiejszego tolerowania przejawów przemocy w rodzinie i poza nią. W przeciwnym wypadku należałoby nazwać „po imieniu” czyn dokonany przez rodziców, a to zaburzyło ich obraz w sercu dziecka, ich autorytet oraz więzi uczuciowe z nimi. Chcąc usprawiedliwić rodziców w swoich własnych oczach, dziecko minimalizuje „ciężar gatunkowy” ich czynu; przyzwala na różne formy stosowanych przez nich kar (i tak mniejsze w skutkach niż aborcja); tworzy sobie obraz dziecka jako własności rodziców, którą mogą oni dowolnie rozporządzać; akceptuje agresję jako formę rozładowania się, wyrażenia negatywnych uczuć, załatwiania spraw życiowych lub ukarania kogoś. Tym samym zarówno aborcja, jak i inne formy przemocy nie budzą już tak u niego silnego sprzeciwu ani postaw współczucia lub obrony ofiar przemocy.

Krzywdzenie innych jako przejaw tłumionej złości

Głębokie zranienie „ocalonego dziecka” dokonana w rodzinie aborcją, wyzwala czasem chęć odwetu. Poza tym wiele tłumionych negatywnych uczuć do rodziców powoduje skłonność do ranienia innych. Powstrzymywana złość do innych połączona ze smutkiem sprzyja zachowaniom impulsywnym, gdyż rodzi tak silną frustrację, że czasem niewiele potrzeba, aby wybuchnęła atakami wściekłości i przemocy, nawet wobec młodszego rodzeństwa, co wywołuje u rodziców złość i karanie dziecka. Dziecko podświadomie ściąga na siebie kary ze strony rodziców, bo czuje, iż powinno być karane za to, że żyje, gdyż nie zasłużyło na to oraz za s'rywane negatywne uczucia do nich. Na zasadzie mechanizmu błędnego koła, przemoc rodziców jeszcze bardziej wzmacnia jego wrogość do nich i rodzeństwa oraz zachowania aspołeczne. Tym bardziej, że sytuacja przeżywania żalu i złości wobec rodziców, ich autorytet ulega osłabieniu a dziecku łatwiej odrzucić akceptowane przez nich normy i zachowywać się niezgodnie z ich oczekiwaniami.

W niektórych sytuacjach bunt przeciw aborcji i żal do matki może dorastający chłopak rozładowywać poprzez agresję skierowaną do kobiet. Pojawiające się czasem bezwzględność i okrucieństwo w traktowaniu dziewcząt, czy później kobiet może być przeniesieniem tłumionej wrogości do matki i chęci pośredniego ukarania jej za to, co zrobiła⁹. U córki zaś skrywana złość do matki za dokonaną aborcję,

⁹ Por. D. B. Kornas-Biela, *Psychologiczne przyczyny rodzicielstwa młodocianych*, Rocznik Nauk Społecznych, 1996, 24 (2), s. 125-148.

wywołująca poczucie winy i tendencje samokarzące, może skłaniać ją do aborcji własnego dziecka, gdyż „zła matka we mnie nie pozwala mi na urodzenie go”.

KONSEKWENCJE WYNIKAJĄCE Z ZABURZEŃ W SPEŁNIANIU PRZEZ RODZICÓW, ZWŁASZCZA MATKĘ, FUNKCJI RODZICIELSKICH

Matka po stracie dziecka inaczej „matkuje” pozostałym dzieciom. Jeśli umrze małżonek, kobieta nie musi wychodzić drugi raz za męża i funkcjonować w co dopiero utraconej roli. Natomiast po aborcji nadal pozostaje matką dla pozostałych dzieci w rodzinie i musi sobie dawać radę z ambiwalentnymi uczuciami macierzyńskimi. Dlatego te kobiety, które już mają dzieci doświadczają częściej i bardziej nasilone oraz dłużej trwające negatywne konsekwencje psychologiczne aborcji, zwłaszcza jeśli mają macierzyńską orientację życiową na aborcję zdecydowały się z poczucia przymusu¹⁰.

Pojawiające się po aborcji depresja lub różnie nasilony smutek, poczucie winy i pustki – zaburzą postawy rodzicielskie. Rodzice, zwłaszcza matki, częściej przyjmują skrajnie negatywne postawy: **nadopiekuńcze** (z powodu lęku o dziecko, chęci podwyższenia obrazu siebie jako dobrej matki oraz zmniejszenia poczucia winy) **lub ukrytego odrzucenia** (zmniejszenie potrzeb macierzyńskich; unikanie dzieci, gdyż ich widok przypomina o dziecku, którego nie ma oraz ambiwalentne postawy emocjonalne wobec dzieci, gdyż raz dochodzi do głosu chęć zadośćuczynienia zła, innym razem następuje koncentracja na własnej krzywdzie i bezradności). Niewłaściwe postawy rodzicielskie prowadzą zaś częściej do patologicznych form zachowania dzieci i młodzieży.

U niektórych matek po aborcji tzw. odrętwienie emocjonalne. Stłumiony smutek i inne negatywne emocje związane z aborcją powodują częstsze występowanie stanów depresyjnych w następnej, już planowanej ciąży¹¹ oraz trudności w tworzeniu się więzi z nieurodzonym dzieckiem. Dokonana aborcja zerwała wczesną więź i obecnie subtelny proces tworzenia się przywiązania jest wolniejszy, czasem naruszony przez bolesne wspomnienia i dręczące wizualizacje. Po porodzie u matek,

¹⁰ A. C. Speckhard, V. M. Rue, *Postabortion syndrome: An emerging public health concern*, Journal of Social Issues, 1992, 48 (3), s. 95-119.

¹¹ R. Kumar, E. Robson, *Previous induced abortion and antenatal depression in primipara: A preliminary report of a survey of mental health in pregnancy*, Psychological Medicine, 1978, 8, s. 711-715. 1978.

które wcześniej poddały się aborcji obserwujemy częstą depresję poporodową oraz występowanie lęków i niepokoju związanych z nową rolą, trudności w odczytywaniu potrzeb noworodka i wychodzeniu im naprzeciw oraz w bliskim kontakcie z nim. Rodzice z doświadczeniem aborcji mają np. większą skłonność, by na płacz noworodka reagować irytacją, objawami zdenerwowania, bezradności lub obojętności, niż tliwosci i serdeczności. Aborcja zmniejszyła więc zdolność do instyktownego reagowania opieką i pomocą na sygnały płynące od noworodka. Zmniejsza również częstość i jakość dotykowego oraz wzrokowego kontaktu z nim, a tym samym jest ono rzadziej dotykane, pieszczone i karmione piersią. Te zdawałoby się drobne różnice w sprawowaniu funkcji opiekuńczej, stają się ważnym, negatywnym czynnikiem wpływającym na jakość przywiązania między rodzicami i dzieckiem, przez co staje się ono łatwiej wybuchów agresji lub zaniedbywania go ze strony rodziców¹². Również gdy dziecko jest starsze, przeżywany przez matkę ból psychiczny nie pozwala jej na wczuwanie się w subtelne stany uczuciowe dziecka i wzrasta ono z poczuciem niezrozumienia i zaniedbania jego potrzeb emocjonalnych. To zaś utrudnia rozwój jego postaw prospołecznych. Matki te są bardziej skłonne do pozostawiania swoich dzieci bez opieki lub porzucania ich.

Poza tym aborcja jest doświadczeniem, które u niektórych kobiet (i mężczyzn) zwiększa napięcie emocjonalne i złość oraz wrogość do ojca ((matki) dziecka, lekarza lub losu a to znajduje wyraz w częstszych napadach agresji słownej lub fizycznej¹³ oraz w uciekaniu się do używek (np. alkoholu), a tym samym wzrasta ryzyko zaniedbywania i maltretowania dzieci w rodzinie¹⁴. Wywołując poczucie winy i obniżoną samoocenę, aborcja zwiększa prawdopodobieństwo do lokowania tych uczuć poza sobą. Matki, które doświadczyły zaniedbania ze strony męża, czego wynikiem była aborcja, są bardziej niż inne matki skłonne do stosowania przemocy słownej wobec dziecka (np. poniżania go, krytykowania, wyśmiewania, straszenia), co jest bardziej nawet destrukcyjne dla jego psychiki niż agresja fizyczna. Poza tym żal do męża za brak wsparcia w podtrzymaniu życia dziecka może przybrać postać agresji wobec tego dziecka w rodzinie, które swoimi cechami wyglądu czy zachowania przypomina męża. Wzrastając w rodzinie, gdzie przekazywane są wzorce przemocy, jest bardziej skłonne do jej stosowania.

¹² Por. R. V. Ten Besel, C. L. Paxson, *Child abuse following early postpartum separation*, Journal of Pediatrics, 1977, 90, s. 490-191.

¹³ J. J. Dillon, *A Path to Hope. For Parents of Abotred Children and Thore Who Minister to Them*, Mineola, NY, Resurrection Press, 1992, s. 27-28.

¹⁴ Por. T. W. Strahan, *The inicidence and effects of alcohol and drug of Association for Interdisciplinary Research in Values and Social Change*, 1990, 3 (2), s. 1-8.

UZALEŻNIENIA JAKO OBJAW „ZESPOŁU OCALENIA”

Nieodżałowany żal, smutek, poczucie winy i mniejszej wartości oraz braku sensu życia skłaniają młodych do swobody seksualnej i sięgania po używki poprawiające nastrój, pozwalające odciąć się od świata skonstruowanego przez dorosłych, świata pełnego nienawiści, której kwintesencją jest nienawiść do najbardziej bezbronnej fazy życia człowieka, gdy jeszcze nie objawił się światu. Narkotyki, alkohol, papierosy, leki, seks, to również symbole kontestacji wartości lansowanych werbalnie przez dorosłych. Są to formy protestu przeciw rozpacz i poczuciu bezsensu, to krzyk o bezwarunkową miłość, testowanie dorosłych, czy i tym razem zawiodą¹⁵. Są to również formy samouszkodzania się, gdyż powstrzymywana złość i agresja do bliskich ukierunkowana zostaje do siebie, jako osoby nie godnej życia. Sięganie po używki, zwłaszcza w nadmiernych ilościach, może być próbą destrukcji siebie, nie pozwalania sobie na życie, karania siebie za niezastużoną okazję do życia.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione w artykule rozważania mogą budzić u czytelników reakcję sprzeciwu, trzeba jednak pamiętać, że każda prawda naukowa, zanim zostanie powszechnie zaakceptowana, jest podważana, jako niezgodna z dotychczasową wiedzą (lub niewygodna). I taki zapewne los czeka również prawdę o „ocaleńcach z aborcji”. Jest to prawda, o której trudno obecnie mówić, ale o której nie można milczeć.